

MARIAN KEMPNY — SOCJOLOG I ANTROPOLOG

W dniu 14 marca 2006 r. na warszawskim Cmentarzu Północnym pożegnaliśmy Mariana Kempnego, teoretyka i badacza kultury, autora i redaktora „Kultury i Społeczeństwa”, naszego kolegę i przyjaciela. „Odszedł w pełni sił twórczych”. To zużyte określenie ma w tym wypadku głęboki sens: Marian Kempny odszedł w środku twórczej działalności, pozostawiając rozpoczęte prace, niedokończone projekty i plany, których już nie zrealizuje.

Marian Kempny był socjologiem i antropologiem jednocześnie i to stanowiło z pewnością najbardziej charakterystyczny rys jego twórczości, działalności naukowej i osobistych zainteresowań. Łączył wiedzę i kompetencje z zakresu obu dyscyplin i w ciągu całego życia naukowego pracował na łączących je polach. Studiował socjologię na Uniwersytecie Jagiellońskim, czyli w tym polskim ośrodku socjologicznym, w którym więź między socjologią i antropologią społeczną była w latach siedemdziesiątych najściślejsza i najbardziej wyraźna. W 1978 r. obronił pracę magisterską dotyczącą ram teoretycznych antropologii Bronisława Malinowskiego. Zainteresowaniom tym pozostał wierny w ciągu całej działalności naukowej, czego świadectwem może być przygotowany przez niego specjalny numer „Polish Sociological Review” z 1992 r., poświęcony Malinowskiemu, obszerne omówienie *Dzienników w ścisłym znaczeniu tego wyrazu* na łamach „Kultury i Społeczeństwa” w 2003 r. czy publikacja w tym samym numerze wyboru korespondencji między Feliksem Grossem a Bronisławem Malinowskim we własnym Mariana tłumaczeniu i opracowaniu. Jego rozprawa doktorska, obroniona w 1983 r. w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN, opublikowana przez Ossolineum w 1988 r. jako *Wymiana i społeczeństwo*, dotyczyła zarówno socjologicznych, jak i antropologicznych teorii wymiany i pokazywała znakomitą orientację Autora w obu dziedzinach. W jeszcze większym stopniu jego rozprawa habilitacyjna, czyli *Antropologia bez dogmatów — teoria społeczna bez iluzji* (1994), dowodziła najściślejszych związków, wręcz przeplatania się w jego twórczości perspektywy socjologicznej i antropologicznej, ujawniała wzajemne przenikanie się punktów widzenia obu dyscyplin. Michał Buchow-

ski zaliczył kiedyś Mariana Kempnego do „klanu antropologii socjologicznej”¹; równie zasadnie można by umieścić jego twórczość w ramach „socjologii antropologicznej”; obie perspektywy były dla niego ważne i potrzebne.

Marian Kempny swą twórczością dowodził potrzeby łączenia punktów widzenia obu dyscyplin — socjologii i antropologii, sam też zrobił wiele dla ich zbliżenia. Był inspiratorem, twórcą i wieloletnim przewodniczącym Sekcji Antropologii Społecznej Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Powołanie Sekcji, jej nieustająca aktywność, wyrażająca się w corocznych sympozjach skupiających wielu badaczy o orientacji antropologicznej i w niezmiennie interesujących publikacjach, jej rola w polskim środowisku socjologicznym to najlepszy wyraz dokonania Mariana Kempnego. Zrobił bardzo wiele dla uprawomocnienia perspektywy antropologicznej w ramach socjologii, która nie zawsze była w Polsce otwarta na inspiracje płynące z innych dyscyplin, nie zawsze też — i to nie tylko w Polsce — dostatecznie uwzględniała kulturowy wymiar zjawisk.

Marian Kempny był znakomitym znawcą teorii antropologicznych i socjologicznych, zarówno dawnych, jak i tych najbardziej współczesnych; pod tym względem nie miał sobie równych. Świadczą o tym dwa tomy tekstów antropologicznych *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej* (2003–2004), przygotowane we współpracy z Ewą Nowicką, a także inne publikacje; dowodziły tego jego pełne erudycji wykłady, recenzje i oceny cudzych tekstów, a nawet zwykłe koleżeńskie rozmowy. Marian Kempny pieczołowicie dbał o spuściznę po wielkich uczonych — Bronisławie Malinowskim (o czym wcześniej wspomniałam) i Feliksie Grossie. Grossa poznał osobiście, był pod jego ogromnym wrażeniem i przygotowywał sesję z okazji stulecia urodzin nestora polskiej socjologii; odbyła się ona już po śmierci Mariana. Jego wytrwałości i staraniom zawdzięcza wiele dzisiejsza obecność w Polsce twórczości Feliksa Grossa.

Marian Kempny był badaczem kultury; interesowały go przemiany kultury współczesnej i kulturowy wymiar zmiany społecznej, procesów globalizacji, rewolucji informatycznej, ekspansji konsumpcji. Zajmował się przemianami tożsamości, więzi, tradycją i kulturą lokalną w dobie globalizacji na przykładzie swego rodzinnego Cieszyna i ziemi cieszyńskiej. Opublikował kilkanaście książek, których był autorem, redaktorem bądź współredaktorem; zarówno jego rozprawa doktorska, jak i habilitacyjna zostały szeroko uznane i były nagradzane. Z książek, które przygotował i opublikował w ostatnich latach, trzeba wspomnieć zredagowaną we współpracy z Krzysztofem Kicińskim i Elżbietą Zakrzewską księgę ofiarowaną Aldonie Jawłowskiej, pod której kierunkiem pracował przez wiele lat, czyli *Od kontestacji do konsumpcji* (2004); współredagowaną z Aldoną Jawłowską pracę zbiorową *Identity in Transformation: Postmodernism, Postcommunism, Globalization* (2002), *Kulturę w czasach globalizacji* (redagował ją

¹ Michał Buchowski, *Fratrie i klany nowo-plemienia antropologów w Polsce*, w: Aleksander Posern-Zieliński (red.), *Etnologia polska między ludoznawstwem a antropologią*, Wydawnictwo Drawa, Poznań 1995, s. 53.

wraz z Małgorzatą Jacyno i Aldoną Jawłowską, 2004) oraz ostatnią książkę, przygotowaną wspólnie z Aldoną Jawłowską, *Konsumpcja — istotny wymiar globalizacji kulturowej* (2005). Publikował też dużo w czasopismach naukowych polskich i zagranicznych, był ponadto członkiem redakcji „Polish Sociological Review” oraz „Kultury i Społeczeństwa”, współpracował jako recenzent zewnętrzny z „Current Anthropology”. Prawie całe swoje życie naukowe związał z Instytutem Filozofii i Socjologii PAN; w ostatnim roku kierował tam Zakładem Teorii Kultury. Prowadził wykłady i seminaria w Szkole Nauk Społecznych przy IFiS PAN oraz w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych UW, opiekował się doktorantami. Był badaczem cenionym na forum międzynarodowym, czego dowodziły różne formy międzynarodowej współpracy badawczej, liczne stypendia zagraniczne i wyjazdy w charakterze *visiting professor* do zagranicznych uczelni. Spis zawodowych osiągnięć Mariana Kempnego jest bardzo długi i bogaty. Mimo wszystkich osiągnięć i dokonań był człowiekiem bardzo skromnym, nigdy nie wysuwał się na plan pierwszy, choć na takie miejsce zasługiwał.

Praca naukowa była jego powołaniem. Ważna dla niego była też praca społeczna. W nekrologu od Polskiego Towarzystwa Socjologicznego nazwano go „jednym z ostatnich, prawdziwych społeczników”. Towarzystwu i jego sprawom poświęcił bardzo dużo czasu, uwagi, energii. Ale nie tylko Towarzystwu. Był człowiekiem, który nie szczędził sił ani czasu dla innych, zawsze można było na niego liczyć. Był człowiekiem wrażliwym i bardzo leżały mu na sercu problemy instytucji i środowisk, w których działał i pracował: Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, Instytutu Filozofii i Socjologii, zakładu, w którym pracował, „Kultury i Społeczeństwa”. Mam w pamięci wielogodzinne, pełne emocji rozmowy o problemach tych instytucji.

Marian Kempny był nie tylko znakomitym, utalentowanym badaczem i oddanym społecznikiem, ale przede wszystkim był człowiekiem dobrym, przyjacielem rozumiejącym, wrażliwym i pomocnym w trudnych momentach.

Z „Kulturą i Społeczeństwem” Marian Kempny związany był jako autor od połowy lat osiemdziesiątych, gdy opublikował recenzję z książki Marca Augé (w nr 2/1985), a następnie artykuł *Kulturowy wymiar zjawisk społecznych a problemy konstruowania teorii struktury społecznej* (w nr 3 /1986). W roku 2000 został członkiem zespołu redakcyjnego naszego kwartalnika, wnosząc ważny, liczący się wkład solidnej pracy, głębokiej wiedzy i inwencji. Był redaktorem wymagającym i inspirującym. Jego pomysłem była dyskusja nad koncepcjami Willa Kimlicki, którą zorganizował w 2003 r.; inne jego pomysły będziemy wprowadzać w życie jeszcze w przyszłości.

Tekst Mariana Kempnego, który publikujemy w tym numerze, „Socjologia ponowoczesnych form społecznych — wspólnoty i kultury «bez korzeni», czyli o tym, jak próbuje się uchwycić naturę relacji społecznych w świecie ruchu i mieszania się”, Autor przesłał mi 15 lutego. Jest to zapewne ostatni jego tekst; w przeddzień śmierci przekazał do redakcji jego drugą, nieco zmienioną i skróconą wersję. Mail do mnie opatrzył nagłówkiem: „walka z wiatrakami”.

Było to nawiązaniem do naszych rozmów toczonych nieraz żartem, częściej serio, o nadmiarze pracy i o braku czasu, na który cierpimy, o obowiązkach, którym nie ma końca. „Ta nasza praca to jak walka z wiatrakami” — pisał. Za nieustannymi zmaganiem „z wiatrakami” kryły się w wypadku Mariana zawsze najwyższe standardy pracy naukowej, dążenie do perfekcji i ogromne poczucie odpowiedzialności.

Marian pracował do ostatnich chwil i do ostatnich chwil miał wiele planów dotyczących bliższej i dalszej przyszłości zawodowej: plany pracy Zakładu, własne plany wyjazdu zagranicznego, podczas którego wreszcie mógłby spokojnie ukończyć książkę „profesorską”, na co w codziennym zabieganiu nie było czasu, planowane na wrzesień 2006 r. doroczne sympozjum Sekcji Antropologii Społecznej, pomysły tematów i tekstów dla „Kultury i Społeczeństwa”. Miał też dalsze ogólniejsze plany, o których wspominał od wielu lat: antropologia polityczna, symbolizm w polityce, sfera publiczna. Wszystkie te plany przegrały w nierównej „walce z wiatrakami”.

Elżbieta Tarkowska